

Eligiusz Piotrowski

Zielona Góra

e.piotrowski@ep.edu.pl, ORCID: 0000-0003-3058-6252

## KARA WIECZNA A GRZECH PIERWORODNY KONIECZNOŚĆ DEBATY

### The Eternal Damnation and the Original Sin The Necessity of a Debate

#### STRESZCZENIE

Wieczne potępienie jest pierwszą konsekwencją grzechu pierworodnego. Tę prawdę Kościół potwierdzał przez stulecia, wydając w tej materii jednoznaczne orzeczenia, które do dzisiaj zachowują swoją ważność. Nauczanie Synodu w Kartaginie (411), mówiące wprost o wiecznym potępieniu ludzi zmarłych w grzechu, potwierdzają kolejne synody, sobory i współczesne dokumenty Kościoła. Taka jest też nauka *Katechizmu*. Zasadniczym problemem jest fakt, że Magisterium wiąże nauczanie o grzechu pierworodnym z nienaukową prawdą o pochodzeniu człowieka obecną na kartach Biblii. Jednocześnie nauka o grzechu pierworodnym jest koniecznym fundamentem przepowiadania o zbawieniu. Konflikt (a przynajmniej napięcie) pomiędzy nauką a wiarą jest oczywisty, a czynione próby wydają się nie dostrzegać istoty problemu albo problem ten bagatelizować. Trudno

#### SŁOWA KLUCZE

grzech  
pierworodny,  
wieczne potępienie,  
ewolucja,  
antropogeneza,  
Magisterium

jednak uzasadnić, że grzech pierworodny jest skutkiem przewinienia jednej ludzkiej pary. Konieczna jest więc debata na temat rzeczywistości „grzechu pierworodnego” i uzgodnienie jego rozumienia ze współczesnym stanem wiedzy, zwłaszcza w perspektywie możliwego wiecznego potępienia wszystkich niezbawionych.

---

ABSTRACT

The eternal damnation is the first consequence of original sin. This truth has been confirmed by the Church through centuries, issuing unequivocal judgments in this matter, which remain valid until today. The teaching of the synod in Carthage (411), which speaks directly of the eternal condemnation of people who died in original sin, is confirmed by successive synods, councils and contemporary documents of the Church. This is also the teaching of the Catechism. The fundamental problem is that Magisterium links the teaching of original sin with the unscientific truth about human origins present on the pages of the Bible. At the same time, learning about original sin is the indispensable basis for the preaching of salvation. The conflict (or at least the tension) between science and faith is obvious, and the attempts made do not seem to notice the essence of the problem or it is treated in a banal way. It is difficult to justify, however, that it is the result of the offence of one human couple. Therefore, it is necessary to debate the reality of „original sin” and to reconcile it with the modern state of knowledge.

---

KEYWORDS

original sin,  
eternal damnation,  
evolution,  
anthropogenesis,  
Magisterium

Czy możliwe jest przepowiadanie Ewangelii bez odnoszenia się do wiecznego potępienia, będącego w pierwszym rzędzie konsekwencją grzechu pierworodnego? Czy wówczas religijny obraz świata się rozpadnie, czy też może paradoksalnie zyska na spójności? Czy grzech pierworodny, jako „wydarzenie na początku” historii ludzkości, musi być kluczem do rozumienia nauki o zbawieniu? Ze względu na wielość możliwych wątków ograniczę się jedynie do problemu piekielnej kary wiecznej jako konsekwencji grzechu pierworodnego. Wiele kwestii uważa się za oczywiste, a powszechne i utrwalone przez wieki przekonania biorą górę nad oczywistymi faktami i pogłębioną refleksją.

## 1. ROZSTRZYGNIĘCIA URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO KOŚCIOŁA NA TEMAT GRZECHU PIERWORODNEGO

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że prawda (dogmat) o grzechu pierworodnym należy do dogmatów fundamentalnych, co podkreśla *Katechizm Kościoła Katolickiego* w śródtytułe „Grzech pierworodny – istotna prawda wiary” (KKK 388-339).

### 1.1. Starożytność

Synod w Kartaginie w roku 254 stwierdza<sup>1</sup>, że nie należy utrudniać przyjęcia chrztu

nowo narodzonemu dziecku, które nie popełniło żadnego grzechu, lecz tylko przy pierwszym swym narodzeniu zostało dotknięte zarazą dawnej śmierci, ponieważ jak Adam, zostało urodzone w ciele. Z tego powodu łatwiej może

<sup>1</sup> Świadomie używam czasu teraźniejszego, ponieważ jest to aktualna nauka Kościoła, w żaden sposób nie odwołana, ani wprost nie skorygowana.

otrzymać przebaczenie grzechów, że obciążają je nie własne, lecz cudze grzechy<sup>2</sup>.

Jest to więc jednoznaczne potwierdzenie, że grzech Adama nie jest grzechem własnym, ale cudzym. Przekonanie o udziale w grzechu Adama poprzez ciało jest tu czymś oczywistym. Nie można jednak zapominać, że owa oczywistość zasadza się na fałszywym założeniu antropologicznym, powszechnym w całej starożytności.

Synod w Kartaginie w roku 411 potępia następujące tezy: „Adam został stworzony śmiertelny i czy by zgrzeszył, czy nie, umarłby”; „grzech Adama obciążył jego samego, a nie rodzaj ludzki”; „dzieci, które się rodzą są w takiej sytuacji, w jakiej Adam, zanim przekroczył zakaz”; „ani nie przez śmierć Adama czy jego przekroczenie zakazu umiera cały rodzaj ludzki”<sup>3</sup>.

Chronologicznie w tym miejscu należy przywołać św. Augustyna, ponieważ on jest głównym „dowodem” *Katechizmu* na rozwiązanie problemu przekazywania grzechu pierworodnego (KKK 406; niestety bez wskazania konkretnego źródła). Warto zauważyć, że w *Liście do Hieronima*, datowanym na 415 rok, biskup Hippony pisze: „pytam ciebie, gdzie dusza zaciągnęła tę winę, że nawet, w tym wieku musi ją uwolnić sakrament łaski Chrystusa?”<sup>4</sup> I kontynuuje myśl, która do dzisiaj niepokoi wielu chrześcijan:

Naucz mnie więc proszę, czego mam uczyć, naucz co mam poznać, i powiedz mi: jeśli dla tych, którzy dzisiaj się rodzą, każda dusza jest stwarzana z osobna, gdzie w takim razie grzeszą dusze dzieci, tak, że potrzebują one w sakramencie Chrystusa odpuszczenia grzechu? Czy grzeszą w Adamie, z którego pochodzi ciało grzechu? Albowiem jeśli nie grzeszą, to na mocy

<sup>2</sup> DSyn I, 15\*. Warto zauważyć, że grzech Adama traktowany jest jako grzech cudzy.

<sup>3</sup> DSyn II, 185\*, 186\*.

<sup>4</sup> Hieronim, *Listy*, 336.

jakiej sprawiedliwości Stwórcy tak są związane z grzechem cudzym, że skoro zostaną wszczepione w wywodzące się stamtąd nowe członki śmiertelne, idą na potępienie, jeśli im Kościół nie przyjdzie z pomocą? [...] Na mocy jakiej sprawiedliwości idzie na potępienie tyle tysięcy dusz, które opuszczają ciała wskutek śmierci dzieci, nie doznawszy chrześcijańskiego odpuszczenia? [...] Nie godzi się nam zaprzeczać, że te dusze, które bez sakramentu Chrystusa wyszły z ciała, także dusze dzieci, idą tylko na potępienie<sup>5</sup>.

Synod w Kartaginie w 418 roku potwierdza naukę o śmierci jako karze za grzech (pierworodny). „Ktokolwiek mówi, że Adam pierwszy człowiek został stworzony śmiertelny, tak że czy by zgrzeszył czy nie, umarłby w ciele, to znaczy opuściłby ciało, nie z powodu grzechu, ale z konieczności natury, niech będzie wyklęty”<sup>6</sup>. Ponadto synod stwierdza, że kto twierdzi, że dzieci „nie przejmują żadnego pierworodnego grzechu od Adama [...] niech będzie wyklęty”<sup>7</sup>. Małe dzieci otrzymują chrzest „na odpuszczenie grzechów, aby w nich przez odrodzenie zostało oczyszczone to, co przejęły przez zrodzenie”<sup>8</sup>.

Wątpliwości, jakie targały św. Augustynem, nie ustały po synodzie, którego był on niezwykle ważnym filarem. W *Listie do Optata* z roku 420 pisze: „Ja bowiem – wyznaję – nie znalazłem jeszcze, w jaki sposób dusza biorąc w spadku po Adamie grzech – o czym nie godzi się wątpić – nie bierze z Adama swego istnienia”<sup>9</sup>. W kwestii duszy Kościół zdecydował inaczej niż sugerował św. Augustyn.

II Synod w Orange (529) stwierdza, że niesprawiedliwość wobec Boga jest twierdzenie, iż skutki grzechu Adama,

<sup>5</sup> Hieronim, *Listy*, 338n.

<sup>6</sup> DSyn II, 246\*.

<sup>7</sup> DSyn II, 246\*, 247\*.

<sup>8</sup> DSyn II, 247\*.

<sup>9</sup> Hieronim, *Listy*, 418.

jakimi są śmierć ciała i śmierć duszy, „nie przeszły na cały rodzaj ludzki”<sup>10</sup>.

Papież Grzegorz Wielki, doktor Kościoła, nawiązując do doktryny św. Augustyna, stwierdza wprost i bez najmniejszego zawahania:

Niektórzy bowiem pozbawieni bywają doczesnego światła, zanim jeszcze osiągną możliwość zasługiwania życiem czynnym na dobro czy zło. [...] Lecz skoro po śmierci następuje także śmierć wieczna, na mocy ukrytego i sprawiedliwego sądu ich rany pomnażają się nawet bez powodu. Wieczne męki znoszą nawet ci, którzy niczym nie zgrzeszyli z własnej woli. [...] Według Bożej surowości jest rzeczą słuszną, by śmiertelne potomstwo, jak drzewo nie dające owocu, zachowało również w gałęziach tę [winę pierworodną – EP], którą bierze z korzenia<sup>11</sup>.

Papież Innocenty III w liście *Maiores Ecclesiae causas* (1201) przypomina, że „karą za grzech pierworodny jest pozbawienie oglądania Boga, zaś karą za grzech uczynkowy jest męka wiecznego ognia” (DS 780).

## 1.2. Sobory

II Sobór Lyonński (1274) naucza: „Dusze zaś tych, którzy umierają bądź w grzechu śmiertelnym, bądź z samym tylko grzechem pierworodnym, natychmiast zstępują do piekła”<sup>12</sup>. Ten sam zapis pojawił się w formie prawie niezminionej na szóstej sesji Soboru Florenckiego (1439): „Dusze zaś umierających w uczynkowym grzechu śmiertelnym lub tylko w pierworodnym, wkrótce zstępują do piekła”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> DSyn III, 129\*.

<sup>11</sup> Grzegorz Wielki, *Moralia*, 9, XXI, 32, s. 275.

<sup>12</sup> „Wyznanie wiary Michała Paleologa”, BF, 596; DS 858: „Illorum autem animas, qui in mortali peccato vel cum solo originali descendunt, mox in inferum descendere”.

<sup>13</sup> DSP, 475.

Sobór Trydencki, nawiązując wprost do Synodu w Kartaginie (418), na piątej sesji (1546) potępił błędne tezy przeczące temu, że Adam, przekraczając w raju Boże polecenie, ściągnął na siebie śmierć (kan. 1), że to zaszkodziło nie tylko jemu, ale całemu rodzajowi ludzkiemu, któremu przekazał grzech, będący śmiercią duszy (kan. 2), że grzech Adama przekazywany wszystkim przez pochodzenie można zgładzić w ważnie udzielonym sakramencie chrztu (kan. 3), że dzieci ściągnęły na siebie grzech wskutek zrodzenia (kan. 4), że łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa udzielana w chrzcie odpuszcza winę grzechu pierworodnego (kan. 5) i że to, co powyżej nie odnosi się do Dziewicy Maryi (kan. 6)<sup>14</sup>.

Sobór Watykański I na swojej drugiej sesji (1870) sformułował wyznanie wiary mówiące: „Uznaję i przyjmuję wszystko razem i z osobna, co określono i ogłoszono na świętym Soborze Trydenckim na temat grzechu pierworodnego”<sup>15</sup>.

Sobór Watykański II (1962-1965) utrwała bardzo mocno przekonania o „wydarzeniach”, jakie miały miejsce „na początku”, przypominając, że Adam był pierwszym człowiekiem (KDK 22), że „wszyscy ludzie pochodzą z rodu Adama” (KK 53), że „poznawszy Boga, nie oddali Mu czci jako Bogu”, że „człowiek, stworzony przez Boga w stanie sprawiedliwości, za poduszczeniem Złego już na początku historii nadużył swej wolności, przeciwstawiając się Bogu i pragnąc osiągnąć cel swój poza Nim” (KDK 13), że Adam dopuścił się nieposłuszeństwa (DK 15), że tym samym w Adamie wszyscy upadli (KK 2). Ponadto w sposób nie pozostawiający miejsca na jakąkolwiek wątpliwość sobór wypowiada się na temat powodu ludzkiej śmiertelności. W dokumentach soborowych czytamy, że:

tajemnica losu ludzkiego ujawnia się najbardziej w obliczu śmierci. [...] Choć wobec śmierci wszelka wyobraźnia zawo-

<sup>14</sup> Por. DSP, 235-241.

<sup>15</sup> DSP, 885.

dzi, Kościół jednak pouczony Bożym Objawieniem stwierdza, że człowiek został stworzony przez Boga dla szczęśliwego celu poza granicą niedoli ziemskiej. Ponadto wiara chrześcijańska uczy, że śmierć cielesna, od której człowiek byłby wolny, gdyby nie był zgrzeszył, zostanie przezwyciężona (KDK 18).

## 2. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO (1992)

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, opublikowany na polecenia Jana Pawła II, przygotowany pod redakcją kard. Josepha Ratzingera, zbiera w jednym miejscu całe aktualne nauczanie Kościoła, w którym istotną rolę odgrywa prawda o grzechu pierworodnym.

### 2.1. Stworzenie człowieka

*Katechizm* podsumowuje wcześniejszą naukę Kościoła na temat grzechu pierworodnego i jego skutków. Koniecznym wstępem są tu definitywne orzeczenia na temat człowieka. Niestety, nie ma mowy o tym, że biblijny opis stworzenia człowieka, pomieszczony w Księdze Rodzaju, ma charakter religijnego mitu, a w konsekwencji katechizmowe sformułowania stwarzają wrażenie naukowej narracji. Pojawia się natomiast przypomnienie, że Urząd Nauczycielski Kościoła interpretuje w sposób autentyczny biblijny przekaz o początkach i autorytatywnie naucza o tym wiernych (KKK 375). Ze starotestamentowego podania wynika więc nie tylko to, że człowiek został stworzony przez Boga (KKK 355), ale także i to, że najpierw stworzony został Adam, a z niego powstała Ewa (KKK 371), i obydwoje są pierwszymi rodzicami całej ludzkości (KKK 375). Pierwsi ludzie byli ukonstytuowani w przyjaźni i bliskości ze swoim Stwórcą oraz w harmonii ze sobą i stworzeniem (KKK 374). Pomiędzy nimi a Bogiem istniała „głęboka więź” (KKK 386). Kiedy

mówi się o więzi człowieka z Bogiem, zakłada się – co wydaje się oczywiste – że człowiek owej więzi jest świadomy.

## 2.2. Grzech pierworodny

Pierwszy człowiek jednak, „nadużywając swojej wolności, okazał nieposłuszeństwo przykazaniu Bożemu” (KKK 397), „przedłożył siebie nad Boga, a przez to wzgardził Bogiem” (KKK 398). Na proste pytanie, co takiego zrobił (albo mógł zrobić) nie ma odpowiedzi. Co więcej, nie można nawet sobie wyobrazić tej sytuacji. Natomiast Adam jest źródłem grzechu (KKK 388). I to jest fakt „na początku historii człowieka” (KKK 390). W grzech Adama uwikłani zostali wszyscy ludzie (KKK 402). Grzech jest przekazywany wszystkim ludziom; owo przekazywanie jest tajemnicą, choć sam fakt przekazywania tajemnica nie jest. „Grzech będzie przekazywany całej ludzkości przez zrodzenie” (KKK 404).

## 2.3. Skutki grzechu pierworodnego

Stworzony przez Boga człowiek „nie miał ani umrzeć, ani cierpieć” (KKK 376; 1521), ale po grzechu Adama „śmierć weszła w historię ludzkości” (KKK 400)<sup>16</sup>.

*Śmierć jest konsekwencją grzechu.* Urząd Nauczycielski Kościoła, który autentycznie interpretuje wypowiedzi Pisma świętego [Por. Rdz 2, 17; 3, 3. 19; Mdr 1, 13; Rz 5, 12; 6, 23], i Tradycji, naucza, że śmierć weszła na świat powodu grzechu człowieka [Por. Sobór Trydencki: DS 1511.]. Chociaż człowiek posiadał śmiertelną naturę, z woli Bożej miał nie umierać. Śmierć była

<sup>16</sup> Niejasne są sformułowania w KKK 1006: „W pewnym sensie śmierć cielesna jest naturalna, ale dzięki wierze wiemy, że jest ona «zapłatą za grzech» (Rz 6, 23)” i KKK 1007: „Jak w przypadku wszystkich istot żyjących na ziemi, śmierć jawi się jako normalny koniec życia”. Naturalna, normalna czy nie (nad-)naturalna?

więc przeciwna zamysłom Boga Stwórcy, a weszła na świat jako konsekwencja grzechu [Por. Mdr 2, 23-24.]. „Śmierć cielesna, od której człowiek byłby wolny, gdyby nie był zgrzeszył” [Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 18.], jest „ostatnim wrogiem” człowieka, który musi zostać zwyciężony [Por. 1 Kor 15, 26.] (KKK 1008).

Grzech Adama jest nie tylko źródłem ludzkiej śmierci, ale także jest „śmiercią duszy” (KKK 403).

Następną konsekwencją grzechu Adama jest inwazja grzeszności (KKK 401); „stworzenie widzialne stało się wrogiem i obce człowiekowi”<sup>17</sup> (KKK 400). Oczywiście najpoważniejszą konsekwencją jest wieczne potępienie, czyli piekło. I tu *Katechizm* nie pozostawia najmniejszych wątpliwości: „Dusze tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego, bezpośrednio po śmierci idą do piekła, gdzie cierpią męki, «ogień wieczny»” (KKK 1035)<sup>18</sup>. Nie pojawia się w tym miejscu „grzech pierworodny”, jednak przywołane uzasadnienia z tradycji (cytowane w niniejszym tekście powyżej) jako powód przeniesienia do stanu piekielnego uznają w sposób oczywisty także grzech pierworodny<sup>19</sup>.

*Katechizm* nie ukrywa, że rzeczywistością leżącą u podstaw jego refleksji, prowadzącej do sformułowania nauki o grzechu pierworodnym, jest „ogromna niedola, która przytłacza ludzi, oraz ich skłonność do zła i podleganie

<sup>17</sup> W tym miejscu *Katechizmu* pojawia się odwołanie do Rdz 3,17.19, gdzie jest mowa raczej o trudzie produkcji rolnej niż o wrogości stworzenia (co potwierdza reszta wiersz 18).

<sup>18</sup> Jan Paweł II w 1979 roku zaaprobował dokument Kongregacji Nauki Wiary, w którym Kościół „wyznaje swoją wiarę”: „Wierzy, że kara wieczna czeka grzesznika, który będzie pozbawiony Boga; wierzy również, że ta kara obejmuje całe «jestestwo» grzesznika” („List do biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii”, 131). Tę samą „wiarę” przypomina Międzynarodowa Komisja Teologiczna („Aktualne problemy eschatologii”, 328): „Kościół wierzy, że istnieje stan ostatecznego potępienia dla tych, którzy umierają w stanie grzechu ciężkiego”.

<sup>19</sup> KKK 1035, przyp. 588.

śmierci” (KKK 403). A źródłem tego wszystkiego jest pierwszy grzech, przez który człowiek zerwał głęboka więź z Bogiem (KKK 386).

Problemem pozostaje kwestia, czy grzech pierworodny jest jedyną możliwą interpretacją ludzkiej niedoli, i – co jest jeszcze pilniejsze – czy koncepcję grzechu pierworodnego da się obronić z perspektywy współczesnej nauki.

### 3. DZIEDZICZENIE GRZECHU – ARGUMENTACJA BIBLIJNA

Zasadniczym i w zasadzie podstawowym argumentem biblijnym na dziedziczenie grzechu pierworodnego, na które powołuje się cała kościelna Tradycja, jest 5 rozdział Listu do Rzymian, zbudowany na paraleli Adam–Chrystus: „Przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... (Rz 5,12)”. Czy nieco dalej:

przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć [...], jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający [...], przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego [...], przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający [...], przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami (Rz 5,16-19)<sup>20</sup>.

Powszechne przekonanie o pochodzeniu człowieka od jednej ludzkiej pary było tak oczywiste (nie tylko w świecie biblijnym), że stało się integralną częścią przekazu wiary i budowanych w niej dedukcyjnych refleksjach, z których oczywistością nikt nawet nie dyskutował.

<sup>20</sup> Wśród wielu argumentacji usiłujących uzasadnić istnienie grzechu pierworodnego i jego skutków pojawiają się odwołania do: Rdz 2,17; 3,3.19; 8,21; Mdr 1,13; 2,23-24; Rz 5,12.14.16; 6,23; Rz 7,8-11; Rz 7,13; Rz 8,10; Kor 15,22; Ef 2,3.

#### 4. ANTROPOGENEZA W ŚWIELE TEOLOGII

Współczesna wiedza na temat wszechświata, jego budowy i powstania, pozostaje wyzwaniem dla teologii, która, jeśli chce pozostać nauką pośród innych nauk, musi przyjąć do wiadomości to, co wiemy na temat naszego pochodzenia. Wszechświat jest wystarczająco wielki i wystarczająco stary, byśmy mogli istnieć. Nasza historia zaczęła się ok. 13,7 miliarda temu. W badaniach możemy cofnąć się bardzo daleko, ale na dzisiaj zatrzymamy się na czasie 10-42 sekundy od potencjalnego momentu zero. Fizyka i matematyka nie są w stanie policzyć dalej, dlatego musimy uznać, że nie wiemy, co było wcześniej. Tak więc nawet „Wielki Wybuch”, stojący u początku znanego nam świata, pozostaje wciąż nie tylko naukową, ale także światopoglądową hipotezą, nie przez wszystkich akceptowaną. Cokolwiek nauki twierdziłyby o początku świata, wiara mówi nam, że absolutnym początkiem wszelkiego istnienia jest Bóg. To On sprawił, że świat jest taki, jaki jest, i nadał mu prawa, których wciąż nie poznaliśmy (i pewnie nie poznamy) do końca. Jego związek z wszechświatem jest tak głęboki, że można mówić o pierwszym wcieleniu boskiego Logosu (J 1,1-3). Ono zagwarantowało ewolucyjne powstanie świata, łącznie z człowiekiem, który stał się najdoskonalszym produktem trwających miliardy lat procesów. „Odwieczne Logos – nieskończone Pole Racjonalności, stało się ciałem Wszechświata – Wszechświata, który po miliardach lat wyda nas, istoty rozumne i świadome; nie tylko rzucą one wyzwanie racjonalności otaczającemu ich światu, ale także postawią pytania o dobro i zło”<sup>21</sup>.

Drugim wcieleniem Logosu było pojawienie się na świecie Jezusa z Nazaretu (J 1,10-14). „Logos stało się człowiekiem (to było Jego Drugie Wcielenie) właśnie dlatego, że ten wymiar kosmiczny jest także wymiarem człowieka – każdego człowieka. [...] Dwa Wcielenia, które są tylko jednym

<sup>21</sup> Heller, *Ważniejsze niż Wszechświat*, 57.

Wcieleniem; jednym – bo każde z nich z osobna nie byłoby pełnym Wcieleniem”<sup>22</sup>.

Pośród ewolucyjnych pytań pojawiają się i te, czy *homo sapiens* zaczął się od jednej pary, czy od wielu, czy stało się to w jednym miejscu, czy w wielu, a jeśli w wielu, to w jak wielkiej rozpiętości czasowej. Niezwykle umiarkowany pogląd na ten temat, mówiący o „mitochondrialnej Ewie” (nie Adamie), przyjmuje, że u początku *homo sapiens sapiens* znajduje się przynajmniej 1000 osobników (1000 Ew)<sup>23</sup>. Inne teorie mówią o znacznie większych liczbach osobników, pojawiających się (mniej więcej) równocześnie w wielu miejscach<sup>24</sup>. Trudno sobie wyobrazić dzisiaj poważny naukowy pogląd, że jakiś nowy gatunek (czy podgatunek), powstawał na skutek ewolucyjnej mutacji jednej pary. To dotyczy także człowieka. W związku z tym należy powiedzieć wprost, że nauka nie pozwala na mówienie o jednym Adamie i jednej Ewie.

## 5. GRZECH PIERWORODNY A NAUKI PRZYRODNICZE

Dogmat o grzechu pierworodnym jest treścią wiary najmocniej związaną z naukową prawdą o świecie i pojawieniu się człowieka na ziemi. Kościół ma (jak się wydaje) świadomość, że wiedza naukowa i relacja biblijna na ten temat różnią się w sposób oczywisty, a ich uzgodnienie na obecnym etapie wydaje się – wbrew wielu optymistycznym opiniom – niezwykle skomplikowane. Wina jest raczej po stronie teologii (może lepiej teologów), która uznaje nad wyraz często (i to wbrew historycznemu doświadczeniu), że wie lepiej niż wie to współczesna nauka, nawet jeśli dowody są oczy-

<sup>22</sup> Heller, *Ważniejsze niż Wszechświat*, 58.

<sup>23</sup> Por. Życkiński, *Bóg i stworzenie*, 59: „Byłoby nadużyciem, gdybyśmy usiłowali wykorzystać genetykę do rozwiązywania problemów ukazanych w Piśmie Świętym”.

<sup>24</sup> Por. np. Slon, „The Genome of the Offspring”, 113-116.

wiste. Trudno więc mówić o dialogu. Jednym ze sposobów ośmieszenia ewolucji – jako sposobu stworzenia człowieka – jest niewyeliminowany do tej pory toporny tzw. kreacjonizm naukowy, a obok niego – przybierająca pozór naukowości – koncepcja Inteligentnego Projektu. Obie teorie są niestety bliższe oficjalnemu nauczaniu Kościoła, ponieważ nawiązują do wcześniejszych twierdzeń Magisterium, a po wtóre pozwalają bronić kościelnego nauczania na temat początków świata i człowieka.

### 5.1. „*Humani generis*”

Pierwszym oficjalnym spotkaniem nauki o ewolucji z nauką Kościoła na temat człowieka była encyklika *Humani generis* Piusa XII z 1950 roku. Papież „zgadza się” na rozważanie hipotezy ewolucji człowieka, choć – z braku ostatecznych dowodów – nie do końca uznaje jej obowiązywalność. Jednocześnie zastrzega sobie rozstrzygnięcia w tej materii, a niektóre rozstrzygnięcia podaje. Ewolucja – zdaniem papieża – prowadzi do Adama i Ewy, którym Bóg dał duszę. „Nie wolno bowiem wiernym przyjmować opinii, której zwolennicy twierdzą, że po Adamie istnieli na ziemi ludzie nie pochodzący od niego, jako prarodzica, drogą naturalnego rozmnażania się, lub że Adam oznacza pewną liczbę prarodzców” (HG 3,1). Pogląd Piusa XII to niestety coś więcej niż opinia, to raczej doktrynalne rozstrzygnięcie. Problem w tym, że nie dotyczy to kwestii religijnych, ale prawd naukowych. Papież odrzuca koncepcję poligenizmu, gdyż też nie da się pogodzić z nauką o grzechu pierworodnym.

Okaże się bowiem całkiem niemożliwe, jakby się dało pogodzić taką teorię z nauką źródeł prawdy Objawionej i dokumentów Kościoła Nauczającego o grzechu pierworodnym, który pochodzi z grzechu rzeczywiście popełnionego przez jednego Adama i przeszczepiany rodzeniem na wszystkich jest

zarazem wrodzonym grzechem własnym każdego człowieka (Rz 5,12-19, Sobór Trydencki, sesja V, kan. 1-4) (HG 37).

Wobec publikowanych poglądów papież domaga się posłuszeństwa wiary.

Nie wolno też sądzić, że treści Encyklik nie wymagają same przez się uległości, skoro w nich Papieże nie sprawują swej najwyższej władzy nauczania. Uczą one bowiem na podstawie zwyczajnego posłannictwa Urzędu Nauczającego, do którego również odnoszą się słowa: „Kto was słucha, mnie słucha” (Łk 10,16). Najczęściej też to, co Encykliki wykładają i uwydatniają, już skądinąd należy do doktryny katolickiej. Jeśli zatem Najwyżsi Pasterze w wypowiedziach swych orzekają, po uprzednim zbadaniu, o kwestii dotąd swobodnie dyskutowanej, dla wszystkich jest jasne, że z woli i intencji Papieży sprawa ta nie może być odtąd przedmiotem wolnej dyskusji między teologami (HG 20).

W jednym punkcie trzeba się zgodzić z papieżem: nie sposób pogodzić nauki o grzechu pierworodnym z naukową prawdą na temat pochodzenia człowieka. Pius XII miał zapewne nadzieję, że jeśli nawet ewolucja okaże się prawdą, to okaże się, że prowadzi ona do jednej jedynej ludzkiej pary (Adma i Ewy). Tak się jednak nie stało i konflikt jest nad wyraz oczywisty. Kościół na prawdzie o grzechu pierworodnym i niezwykle precyzyjnym jej pojmowaniu zbudował naukę o zbawieniu, czyniąc z tej pierwszej „odwrotną stronę” drugiej. „Kościół [...] wie dobrze, że nie można naruszyć objawienia grzechu pierworodnego, nie naruszając misterium Chrystusa” (KKK 389).

Biologiczne pochodzenie człowieka jest niestety tylko pierwszym elementem problemu. Z punktu widzenia naukowej antropogenezy nie sposób wyobrazić sobie sytuacji, w której powstały w procesie ewolucji *homo sapiens* (*sapiens*), żyjący w surowych warunkach, osiąga niezwykłą

wieź z Bogiem, której musiałby być świadomy i wiedzieć o niej to, co wiedzieć w tej kwestii nakazuje mu *Katechizm*. Po trzecie wreszcie, nowy gatunek ludzki miałby cieszyć się nieśmiertelnością (wbrew powszechnej śmiertelności) i „rajskim życiem”, bez trudu i znoju. A na dodatek panowałby powszechny ład i harmonia. Niestety, takiego momentu nigdy nie było.

## 5.2. Próby wyjścia z kryzysu?

Dotychczasowe próby na poziomie Magisterium nie mogły zadowalać, a pojawiające się inne intuicje nie zostały podjęte. Problem pozostaje w uśpieniu, jednak udawanie, że wszystko jest w porządku i lepiej nic nie zmieniać, nie wydaje się być właściwym rozwiązaniem.

## 5.3. Jan Paweł II - Magisterium Kościoła wobec ewolucji

Jan Paweł II zabierał wielokrotnie głos na temat ewolucji. W katechezie (1986) nawiązującej do encykliki *Humane generis* stwierdza, że „z punktu widzenia nauki wiary nie widać trudności, gdy chodzi o uzgodnienie problemu pochodzenia człowieka co do ciała z hipotezą ewolucjonizmu [...]. Ta sama nauka wiary niezmiennie utrzymuje, że duchowa dusza ludzka została stworzona bezpośrednio przez Boga [...]”<sup>25</sup>.

W przemówieniu do członków Papieskiej Akademii Nauk (1996) papież potwierdził swój pogląd na temat ewolucji:

Nowe zdobycze nauki każą nam uznać, że teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą. Zwraca uwagę fakt, że teoria ta zyskiwała stopniowo coraz większe uznanie naukowców w związku z kolejnymi odkryciami dokonywanymi w różnych

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Wierzę w Boga*, 266.

d dziedzinach nauki. Zbieżność wyników niezależnych badań – bynajmniej nie zamierzona i nie prowokowana – sama w sobie stanowi znaczący argument na poparcie tej teorii<sup>26</sup>.

Miarą prawdziwości wniosków o pochodzeniu człowieka jest – zdaniem papieża – nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Papież nie wspomina o istotnym warunku postawionym w *Humani generis* – koniecznej zgodności teorii ewolucji z dotychczasowym nauczaniem Kościoła odnośnie do pochodzenia ludzkości od Adama i grzechu pierworodnego.

#### 5.4. Stanowisko Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski

Na temat teorii ewolucji wypowiedziała się Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, nie odnosząc się do innych kwestii niż stworzenie człowieka (2006)<sup>27</sup>. Generalnie tekst jest bardzo krytyczny wobec koncepcji mówiących o przypadku, czym staje się rzecznikiem idei inteligentnego projektu (*intelligent design*). „Nauki zakładają istnienie rozumnego planu, projektu (*design*): gdyby rzeczywistość była chaosem, u którego źródeł miałby stać przypadek, nie byłoby ani czego poznawać, ani badać” (nr 2). Tymczasem, jak to podkreśla Michał Heller, przypadek jest częścią otaczającego nas kosmosu, a „«inteligentny projekt» wprowadza opozycję pomiędzy projektem Bożym a działaniem przypadku, podczas gdy «stwórczy zamysł» nie uznaje takiej opozycji. W tym ujęciu Bóg jest Panem także przypadków, które wkomponowuje w swój Stwórczy Zamysł. Sądzę, że przeciwna koncepcja jest poważnym błędem teologicznym”<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, „Magisterium Kościoła wobec ewolucji”, 18n.

<sup>27</sup> [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kosciol\\_ewolucja\\_27112006.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kosciol_ewolucja_27112006.html).

<sup>28</sup> Heller, *Ostateczne wyjaśnienie*, 216.

W tekście Konferencji Episkopatu Polski, który wspomina także encyklikę *Humani generis* Piusa XII, nie ma ani słowa na temat pierwotnych uwarunkowań grzechu pierwotnego i jego wpływu na wszystkich ludzi.

## 5.5. Próby wyjaśnienia aporii

Napięcie pomiędzy naukami przyrodniczymi a nauczaniem Kościoła na temat początków jest oczywiste. Można tego problemu nie widzieć i starać się przejść nad nim albo obok niego, jakby nie było definitywnych rozstrzygnięć Magisterium. Można też prezentować rozwiązania, których argumentem jest pozorna oczywistość. Poniżej dwa, jak się wydaje, ważne przykłady.

### 5.5.1 Joseph Ratzinger

Joseph Ratzinger, późniejszy Prefekt Kongregacji Nauki Wiary i papież Benedykt XVI, jako (jeszcze tylko) teolog miał świadomość omawianego problemu, którego jednak nie rozwikłał. W swoim programowym dziele *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* (1968) przyjmuje, że słowo Adam „wyraża w Biblii jedność całej natury ludzkiej, tak że się mówi o biblijnym pojęciu «osobowości zbiorowej»”<sup>29</sup>. W konsekwencji:

siedliska grzechu pierwotnego należy bowiem szukać właśnie w tym duchowym, kolektywnym, z góry danym i wyprzedzającym poszczególną egzystencję układzie, a nie w jakiejś biologicznej dziedziczności zupełnie obcych sobie jednostek. Stąd widzimy, że żaden człowiek nie może zaczynać od punktu zerowego, w jakimś *status integritatis* (to znaczy zupełnie wyłączony z historii). Żaden człowiek nie znajduje się w ja-

<sup>29</sup> Ratzinger, *Wprowadzenie*, 229.

kimś nietkniętym stanie początkowym [...]; każdy żyje w uwikłaniu, stanowiącym część jego własnej egzystencji<sup>30</sup>.

J. Ratzinger – wbrew papieżowi Piusowi XII – mówi więc o układzie kolektywnym; Kościół mówi o dziedziczeniu grzechu Adama przez sam fakt zrodzenia, a Ratzinger odcina się od biologicznej dziedziczności. Szkoda jedynie, że te idee nie znalazły się w nauczaniu Magisterium, także w *Katechizmie* przygotowanym pod jego redakcją. Co więcej, katechizmowe definicje wydają się uniemożliwiać, a przynajmniej mocno utrudniać, dokonanie zasadniczych zmian wielowiekowego nauczania<sup>31</sup>.

W swojej *Eschatologii* (1977) Ratzinger pośrednio wypowiada się na temat pochodzenia ludzkiej śmierci. „Kultycznie negatywna kwalifikacja dziedziny śmierci miała konsekwencje teologiczne. Taką konsekwencją jest łączenie śmierci z grzechem. Śmierć wiąże się z odwróceniem od Jahwe i unaocznia je”<sup>32</sup>. I nieco dalej: „Śmierć, choroba nie są po prostu karą – rachunkiem za grzechy wystawionym człowiekowi”<sup>33</sup> (wbrew późniejszemu KKK 602). O powszechności śmierci jako konsekwencji grzechu pierwotnego u Ratzingera nie ma mowy, a jedynie pojawia się wspomnienie o groźbie z „Księgi Rodzaju 3,3: o powiązaniu grzechu ze śmiercią”<sup>34</sup>.

### 5.5.2. Gerhard Ludwig Müller

Zdumiewający sposób rozwiązania aporii z *Humani generis* prezentuje Gerhard Ludwig Müller, przyszły prefekt Kongregacji Nauki Wiary, w swojej *Dogmatyce katolickiej*

<sup>30</sup> Ratzinger, *Wprowadzenie*, 242.

<sup>31</sup> Krytyczny stosunek J. Ratzingera/Benedicta XVI wobec ewolucji sygnalizuje publikacja Horn – Wiedehofer, *Schöpfung und Evolution*.

<sup>32</sup> Ratzinger, *Eschatologia*, 101.

<sup>33</sup> Ratzinger, *Eschatologia*, 103.

<sup>34</sup> Ratzinger, *Eschatologia*, 175.

(1995)<sup>35</sup>. Twierdzenie Piusa XII o niemożności pogodzenia poligenizmu z nauką o grzechu pierworodnym Müller kwituje konstatacją, że „tego zdania na pewno nie można interpretować w tym sensie, że monogenizm stanowi część konstytutywną dogmatu. Może tu być mowa jedynie o *factum dogmaticum*, o zewnętrznym warunku możliwej spójności twierdzenia dogmatycznego”<sup>36</sup>. Mówienie, że Kościół nie wiązał nauki o grzechu pierworodnym z jedną i pierwszą parą ludzką jest chybioną próbą obrony przed koniecznością głębokiej reinterpretacji dogmatu. A poza tym *factum dogmaticum* nie jest jedynie zewnętrznym warunkiem spójności dogmatu, ale potwierdzeniem że, „obok objawionych dogmatów istnieją inne prawdy gwarantowane i zdefiniowane absolutnym autorytetem Kościoła, bez których dogmat nie mógłby się ostać”<sup>37</sup>.

Müller – wbrew Piusowi XII – dowodzi:

Ludzie stanowią jedność jako gatunek biologiczny. Dzięki swej wolności i duchowości tworzą historię jako obszar interkomunikacji i interakcji. W ten sposób jest zapewniony wystarczająco konieczny dla dogmatu grzechu pierworodnego związek historii ludzkości z zależnością od początków. Nie opiera się on na biologicznej teorii o jednej tylko istniejącej na początku parze prarodziców albo na pochodzeniu ludzkości od jednej czy od wielu populacji naczelnych<sup>38</sup>.

Mimo to wyjaśnia dalej, że poszukując początków *homo sapiens* (*sapiens*) „dochodzi się do pierwszego pokolenia ludzi, którzy nie musieli aktualizować swej wolności jako uwarunkowanej już poprzednią historią, lecz aprioryczny historycyzm ludzkiej wolności przekładali na historię po raz

<sup>35</sup> Müller, *Dogmatyka*.

<sup>36</sup> Müller, *Dogmatyka*, 184.

<sup>37</sup> Fliser, *Dogma*, 312.

<sup>38</sup> Müller, *Dogmatyka*, 185.

pierwszy”<sup>39</sup>. Próbuąc dopytać Müllera, co takiego wydarzyło się w początkach uzyskujemy takie oto wytłumaczenie:

Na zbyt naiwne pytanie, czy można przyjmować, że ludzie prehistoryczni znali całą doniosłość następstw grzesznego czynu, trzeba odpowiedzieć, że tamci ludzie nie byli prymitywnymi monstrami i że z teologicznego punktu widzenia grzech nie jest kwestią inteligencji, lecz osobistej wolności. Jak już powiedziano, element formalny grzechu nie polega na zwykłym, moralnie błędnym zachowaniu, lecz na odrzuceniu wspólnoty z Bogiem danej Adamowi jako przedstawicielowi wszystkich. Wczesne hominidy, które od zwierzęcia odróżniał duchowy akt samorozumienia, wiedziały, że są *eo ipso* ukierunkowane na Boga jako podstawę i cel ich egzystencji<sup>40</sup>.

Przez „osobisty i dobrowolny grzeszny czyn Adama”<sup>41</sup> owo ukierunkowanie odrzuciły.

Wobec takich twierdzeń można zapytać, skąd autor tych słów powziął taką wiedzę. Gdyby hominidy nie wiedziały, o co poszło, to Müller spiesz z wyjaśnieniem, że o realizację

transcendentalnego przeznaczenia człowieka do wspólnoty z Bogiem, które zostało pierwotnie dane ludzkiej naturze jako jej element konstytutywny. „Adam” jako przedstawiciel pochodzącej od niego ludzkości dobrowolnie odrzucił daną jemu osobiście i dla wszystkich „pierwotną sprawiedliwość i świętość”<sup>42</sup>.

Co takiego zrobiły bądź musiałby zrobić hominidy, by zerwać wspólnotę z Bogiem? Jeśli grzech pierworodny nie wiąże się z antropogenezą, która mogła mieć miejsce w różnych miejscach i różnym czasie, to jak można mówić o „po-

<sup>39</sup> Müller, *Dogmatyka*, 161.

<sup>40</sup> Müller, *Dogmatyka*, 175.

<sup>41</sup> Müller, *Dogmatyka*, 166.

<sup>42</sup> Müller, *Dogmatyka*, 169.

czątku”, który obejmowałby każdego człowieka? Czy grzech popełnili wszyscy? Pytania dopasowywane do odpowiedzi podkreślają bezmiar trudności.

Z faktu odrzucenia łaski wspólnoty z Bogiem miały wynikać „konsekwencje”; „«śmierć wieczna» i zakłócenie naturalnych relacji do świata («kary cielesne») jako skutek grzechu Adama zostały rozciągnięte na cały rodzaj ludzki. Przez śmierć wieczną albo «śmierć duszy» («dusza» oznacza tu podmiot osobowej relacji z Bogiem w łasce) rozumie się tutaj utratę wiecznego oglądania Boga”<sup>43</sup>. A to jest istotą piekła.

### 5.5.3. Kongregacja Nauki Wiary

Okazało się jednak, że nawet powyższe próby usprawiedliwienia nauki o grzechu pierwotnym, unikające istoty problemu, muszą ustąpić urzędowym rozstrzygnięciom Kościoła. Przy okazji publikacji dokumentu na temat końcowej części urzędowej (związanej z kościelnym urzędem) formuły „wyznania wiary” (1998)<sup>44</sup>, pojawiła się jednoznaczna klasyfikacja teologiczna niektórych twierdzeń wiary. Jako przykład prawd, które Kościół głosi jako objawione przez Boga, wymieniono między innymi „artykuły wiary z *Credo*, dogmaty chrystologiczne [...], naukę o istnieniu grzechu pierwotnego [...]”<sup>45</sup>. Dokument Kongregacji powołuje się wprost na (cały) *Dekret o grzechu pierwotnym* Soboru Trydenckiego. Dokument sygnował prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Joseph Ratzingera, który we własnej teologii opowiada się za zgołą odmiennym rozumieniem tego, co powszechnie określamy mianem grzechu pierwotnego.

<sup>43</sup> Müller, *Dogmatyka*, 167.

<sup>44</sup> Kongregacja Nauki Wiary, „Wyjaśnienie doktrynalne”, 48-56.

<sup>45</sup> Kongregacja Nauki Wiary, „Wyjaśnienie doktrynalne”, 54.

#### 5.5.4. Międzynarodowa Komisja Teologiczna (2007)

Międzynarodowa Komisja Teologiczna wydała dokument *Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu*, w którym przypominała, że „należyne rozważenie na nowo tych kwestii teologicznych nie może pomijać tragicznych konsekwencji grzechu pierworodnego. Grzech pierworodny pociąga za sobą stan oddzielenia od Chrystusa, który wyklucza możliwość oglądania Boga przez umierających w tym stanie”<sup>46</sup>. Dokument usiłuje wprowadzić nową hermeneutykę, tłumacząc teksty Urzędu Nauczycielskiego wbrew ich literalnie oczywistemu znaczeniu. Nauczanie Innocentego III, mówiące jednoznacznie o konsekwencji grzechu pierworodnego (cytowane powyżej), zostało wyjaśnione wbrew zamysłowi papieża. Komisja stwierdza, że choć wypowiedź ta „należy do wiary”, to „nauczanie papieża Innocentego III, jeśli chodzi o treść dotyczącą wiary, nie oznacza koniecznie, że dzieci, które umierają bez chrztu sakramentalnego, są pozbawione łaski i skazane na utratę oglądu uszczęśliwiającego”<sup>47</sup>; ponadto twierdzi, że „w żadnym wypadku nie chodzi o poddawanie dyskusji nauczania Innocentego”<sup>48</sup>. Nie sposób tego zrozumieć.

Dokument rozważa: „Możemy jednak pytać, jak została by zmodyfikowana taka teoria, gdyby przyznało się pierwszeństwo naszej solidarności z Chrystusem (czyli solidarności Chrystusa z nami)”<sup>49</sup>. Nie ma jednak próby odpowiedzi, a powraca „stara prawda” o konieczności chrztu i poszukiwanie formuły, która pozwoliłaby uznać w każdym dziecku przynajmniej jakieś pragnienie chrztu, co byłoby wystarczającym argumentem za ich obecnością w niebie.

<sup>46</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia*, 4.

<sup>47</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia*, 14.

<sup>48</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia*, 26.

<sup>49</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia*, 28.

## 6. POSZUKIWANIE ROZWIĄZAŃ

Aktualne i obowiązujące nauczanie Kościoła na temat początków człowieka można streścić następująco:

1. Bóg stworzył pierwszą parę ludzi Adama i Ewę.
2. Adam i Ewa żyli w przyjaźni z Bogiem.
3. Cieszyli się nieśmiertelnością – mieli nie umierać.
4. Przyjaźnią tą wzgardzili i zadowolili się sobą.
5. Tym samym nadużyli podarowanej im wolności.
6. Stracili przyjaźń z Bogiem i dar nieśmiertelności.
7. Sprowadzili na siebie i swoje potomstwo (wszystkich ludzi) śmierć ciała (śmiertelność) i duszy (grzech pierworodny).
8. Śmierć duszy oznacza, że każdy umierający w grzechu pierworodnym trafia do piekła.
9. Jedynym ratunkiem jest chrzest albo przynajmniej jego pragnienie (choćby nawet nieuświadomione).
10. Świadome odrzucenie zbawienia i Kościoła skutkuje wiecznym potępieniem.

Konfrontując aktualne dane naukowe na temat pochodzenia i rozwoju ludzkości z pojawiającymi się intuicjami można rozważyć – analogicznie do powyższego podsumowania – następujące twierdzenia:

1. Ludzie w procesie ewolucji pojawili się w różnych miejscach i w różnym czasie.
2. Nie sposób pomyśleć nawiązania relacji przyjaźni pierwszych ludzi z Bogiem.
3. Możliwość nieśmiertelności cielesnej jednostkowych osobników w świecie przyrody nie została w żaden sposób uprawdopodobniona.
4. Wobec punktu drugiego nie można pomyśleć czynu zrywającego przyjaźń ludzi z Bogiem.
5. Człowiek miał tyle wolności, na ile pozwalały okoliczności otaczającego go świata.
6. Logika nieskończonej obrazy boskiego majestatu i teorie nieskończonego zastępstwa niczego współ-

- czesnemu człowiekowi nie komunikują, wypaczając jednocześnie obraz samego Boga.
7. Karanie potomstwa za grzechy rodziców jest postrzegane jako mechanizm do gruntu niesprawiedliwy.
  8. Doktrynalne rozstrzygnięcia, posyłające nieochrzczonych do piekła, muszą stać się przedmiotem „oficjalnej korekty”.
  9. Zbawczy ekskluzywizm, jako sprzeciwiający się wprost Panu Bogu, w czasach nowożytnych zaczął doskwierać samemu Kościołowi. Stąd próby włączenia wszystkich do Kościoła, nawet jeśli sami zainteresowani sami o tym nie wiedzą, czy wprost się z tym nie zgadzają.
  10. Poza Kościołem istnieją drogi zbawienia.

### Wnioski (do dyskusji)

1. Konieczne jest uznanie, że Kościół nie może wypowiadać się w sposób autorytatywny na temat dzieł, które nie wchodzą w zakres jego kompetencji i na których się po prostu nie zna. Błędy w tym zakresie, przy jednoczesnym przekonaniu o własnej nieomyślności czy wręcz o niemożliwości podjęcia błędnego rozstrzygnięcia, doprowadziły w przeszłości do wielu tragedii.
2. Trzeba zdobyć się na odwagę przemyślenia na nowo łańcucha grzechów pokoleń, odkrywanego przez naród wybrany oraz inne religie i kultury. Redukcja zmierzająca w kierunku pierwszego grzechu powinna była się zatrzymać wcześniej (podobnie jak współcześni kosmologowie zatrzymują się przed Wielkim Wybuchem, do którego nawet teoretycznie nie ma dostępu). Nie chodzi tu wcale o odkrycie zbiorowego Adama, który w swojej zbiorowości, a jednocześnie na samym początku, dokonał aktu

- apostazji. Oczywiście świadomie i dobrowolnie, gdyż inny akt się nie ma mocy wiążącej.
3. Pomocą powinni służyć wierni (z duchownymi włącznie), których znajomość materii pozateologicznej jest na poziomie więcej niż uniwersyteckim. Przykładem może być Michał Heller, który niestety skarży się na brak uczniów z grona duchownych (teologów)<sup>50</sup>.
  4. Kościół musi konfrontować swoje teologiczne koncepcje z osiągnięciami wszystkich dyscyplin naukowych, jakie mogą wymuszać na teologii konieczność rozumnej obrony swoich przekonań.

## ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Doktrynę chrześcijańską można więc pogodzić z różnymi interpretacjami pochodzenia „nowości” (takich jak życie czy świadomość), ale teologia, czyli racjonalna interpretacja prawd religijnych, ma obowiązek brać pod uwagę dobrze uzasadnione ustalenia nauki. A pod tym względem werdykt nauki jest jasny: wszechświat, w jakim żyjemy, jest ewolucyjnym procesem, którego jedno z włókien wiedzie od pierwotnej plazmy, poprzez syntezę pierwiastków chemicznych, powstawanie galaktyk, gwiazd i planet aż do zawiązania się ewolucji biologicznej i rozbłysku samoświadomości. Każdy system teologiczny, który ignoruje tę wielką Kosmiczną Symfonię, skazuje się na marginalizację i wybiera drogę prowadzącą donikąd<sup>51</sup>.

Oby tak się nie stało.

<sup>50</sup> Por. Heller, „Znamy tylko”, 6-7.

<sup>51</sup> Heller, *Ostateczne wyjaśnienie*, 224.

## BIBLIOGRAFIA

- Głowa, S. – Bieda, I. (opr.), *Breviarium fidei*, wyd. 3 (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1989) (=BF).
- Baron, A. – Pietras, H. (układ i opr.), *Dokumenty soborów powszechnych* (Źródła Myśli Teologicznej 30; Kraków: WAM 2003) III (=DSP).
- Baron, A. – Pietras, H. (układ i opr.), *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku* (Źródła Myśli Teologicznej 37; Kraków: WAM 2006) (=DSyn I).
- Baron, A. – Pietras, H. (układ i opr.), *Dokumenty synodów od 381 do 431 roku* (Źródła Myśli Teologicznej 52 Kraków: WAM 2010) (=DSyn II).
- Baron, A. – Pietras, H. (układ i opr.), *Dokumenty synodów od 506 do 553 roku* (Źródła Myśli Teologicznej 73; Kraków: WAM 2014) (=DSyn III).
- Denzinger, H. – Hünermann, P. (wyd.), *Enchiridion Symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Tekst łacińsko-niemiecki (Fribourgi Brisgoviae – Basileae-Romae-Vindobonae: Herder 1999) (=DS).
- Fliser, H., *Dogma, Dogmen, Dogmatik: eine Untersuchung zur Begründung und zur Entstehungsgeschichte einer theologischen Disziplin von der Reformation bis zur Spätaufklärung* (Münster: LIT 2001).
- Grzegorz Wielki, *Moralia: komentarz do Księgi Hioba, Księgi VI-X* (tł. K. Nastał) (Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów 2006) II.
- Heller, M., *Ostateczne wyjaśnienie Wszechświata* (Kraków: Universitas 2008).
- Heller, M., *Ważniejsze niż Wszechświat* (Kraków: Copernicus Center Press 2018).
- Heller, M., „Znamy tylko małą częśćkę wieczności – ks. Michał Heller w rozmowie z Michałem Jędrzejkiem”, *Znak* 760 (2018), 6-12.
- Hieronim, *Listy* (tł. J. Czuj) (Warszawa: PAX 1954) III.

- Horn, S.O. – Wiedehofer, S. (red.), *Schöpfung und Evolution. Eine Tagung mit Papst Benedikt XVI. in Castel Gandolfo*, (Augsburg: Sankt Ulrich 2007).
- Jan Paweł II, „Magisterium Kościoła wobec ewolucji. Przesłanie Ojca Świętego do członków Papieskiej Akademii Nauk”, *L'Osservatore Romano* [wydanie polskie] 18/1 (1997) 18-19.
- Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1987).
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (Poznań: Pallottinum 1994) (=KKK).
- Konferencja Episkopatu Polski, *Kościół wobec ewolucji. Stanowisko Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski* (27.11.2006), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kosciol\\_ewolucja\\_27112006.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kosciol_ewolucja_27112006.html).
- Kongregacja Nauki Wiary, *W trosce o pełnię wiary. Dokument Kongregacji Nauki Wiary 1995-2000* (red. Z. Zimowski – J. Królikowski) (Tarnów: Biblos 2002).
- Kongregacja Nauki Wiary, „List do biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii”, *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994* (tł. i opr. Z. Zimowski – J. Królikowski) (Tarnów: Biblos 1995) 129-132.
- Kongregacja Nauki Wiary, „Wyjaśnienie doktrynalne dotyczące końcowej części formuły „wyznania wiary”, *W trosce o pełnię wiary. Dokument Kongregacji Nauki Wiary 1995-2000* (Tarnów: Biblos 2002) 48-56.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu* (tł. J. Królikowski) (Poznań: Pallottinum 2008).
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, „Aktualne problemy eschatologii”, *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996* (red. J. Królikowski) (Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów 2000).
- Müller, G.L., *Dogmatyka katolicka* (tł. W. Szymona) (Kraków: WAM 2015).

- Pius XII, Encyklika *Humani generis* [1950].
- Ratzinger, J., *Eschatologia – śmierć i życie wieczne* (tł. M. Węclawski) (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1985).
- Ratzinger, J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* (tł. Z. Włodkowska) (Kraków: Wydawnictwo Znak 1994).
- Slon, V., et al., „The Genome of the Offspring of a Neandertal Mother and a Denisovan Father”, *Nature* 561 (2018) 113-116.
- Sobór Watykański II, „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*”, Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski* (Poznań: Pallottinum 2008) (=KDK).
- Sobór Watykański II, „Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*”, Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, wyd. 2 (Poznań: Pallottinum 2008) (=KK).
- Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”, Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, wyd. 2 (Poznań: Pallottinum 2008) (=DK).
- Życiński, J., *Bóg i stworzenie. Zarys teorii ewolucji* (Lublin: Gaudium 2011).

Ks. ELIGIUSZ PIOTROWSKI, prezbiter diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, doktor nauk teologicznych w zakresie teologii dogmatycznej, autor m.in. podręcznika *Traktat o Trójcy Świętej* (Dogmatyka 4; Warszawa: Biblioteka „Więzi” 2007), tłumacz dzieł Hansa Ursa von Balthasara (m.in. *Teologia misterium paschalnego* [Kraków: WAM 2001]), w latach 1998-2006 dyrektor Instytutu Filozoficzno-Teologicznego w Zielonej Górze, a w latach 2005-2009 wiceprezydent Europejskiego Stowarzyszenia Teologii Katolickiej.

